

# Gałkowski, Adam

---

## Maria Skłodowska-Curie - obywatelka Europy i świata

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/2, 207-216

---

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## MARIA SKŁODOWSKA-CURIE – OBYWATELKA EUROPY I ŚWIATA

Jan Piskurewicz: *Między nauką a polityką. Maria Skłodowska-Curie w laboratorium i w Lidze Narodów*, Wydawnictwo Lublin 2007 UMCS, ss. 248.

Dzieje życia i dorobek naukowy Marii Skłodowskiej-Curie stały się po dzień dzień inspiracją dla tak wielu autorów, przyczyniły się do publikacji tak licznych dzieł na całym świecie, że zdawać by się mogło, iż niczego nowego w biografii wielkiej uczonej nie da się już odkryć ani do niej dodać. Tymczasem wcale tak być nie musi, o czym przekonuje najnowsza książka Jana Piskurewicza, *Między nauką a polityką. Maria Skłodowska-Curie w laboratorium i w Lidze Narodów*. Poświęcona przede wszystkim publicznej działalności Marii Skłodowskiej-Curie w dziedzinie szeroko rozumianej organizacji życia naukowego na forum międzynarodowym, w nieco innym świetle ukazuje godzenie tego rodzaju działalności z codzienną pracą badawczą. Taki sposób ujęcia biografii naszej noblistki inspiruje i skłania do refleksji niekiedy wykraczających poza tę biografię, lecz – jak się wydaje – całkowicie usprawiedliwionych.

Książka składa się z trzech obszernych rozdziałów. Pierwszy, zatytułowany *Maria Skłodowska-Curie, jej laboratoria i uczniowie*, w ujęciu chronologicznym przedstawia kolejne etapy kariery naukowej Marii; kariery związanej z historią i losami laboratoriów, w których pracowała oraz z jej uczniami. Wprawdzie rozdział ten pełni rolę wprowadzającą do zasadniczych partii książki, to jednak ze względu na wielość kwestii w nim poruszonych, jak również jego rozmiary, zasługuje na uwagę.

W podrozdziale pierwszym, poświęconym okresowi przed rokiem 1914, autor przypomina pierwsze kontakty Marii z pracownikami fizycznymi i chemicznymi w Warszawie; kontakty, które – jak uczona sama później przyznawała (s. 12)<sup>1</sup> – okazały się dla niej bezcenne. Dalej znajdujemy opisy początków kariery naukowej w Paryżu, wejście w tamtejsze środowisko uczonych, współpracę z laboratoriami w Paryżu. Dosyć obszernie przedstawiony został udział laboratorium Piotra i Marii Skłodowskiej-Curie w tworzeniu i rozwoju przemysłu radowego oraz problemy, z jakimi Maria borykała się na Sorbonie. W tym kontekście nie bez znaczenia jest także podrozdział poświęcony działalności dydaktycznej Marii Skłodowskiej-Curie i jej pierwszym uczniom, którzy odtąd sukcesywnie będą przyczyniać się do wzrostu jej autorytetu we francuskim i międzynarodowych środowiskach naukowych.

W dalszych partiach pierwszego rozdziału omawianej monografii znajdujemy szczegółowy opis, oparty na interesującej i mało dotychczas wykorzystywanej przez badaczy korespondencji przechowywanej w warszawskich archiwach, początków Pracowni Radiologicznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i aktywny udział Marii Skłodowskiej-Curie w tym przedsięwzięciu (podrozdział 2).

Kolejny podrozdział poświęcony został *Laboratorium Curie w Instytucie Radowym w Paryżu*, jego trudnym początkom, organizacji, działalności i współpracy naukowej na forum międzynarodowym (w tym także – dość obszernie – współpracy w Polskę!). Już wówczas, tj. w okresie przed I wojną światową, okazało się, że jedną z istotnych bolączek towarzyszących pracy badawczej było praktyczne zastosowanie wynalazków, zarówno w formie spożytkowania ich dla dobra społeczeństwa, jak i kontaktów z przemysłem i prowadzeniem przez laboratorium odpłatnej działalności usługowej. Potrzeba wypełnienia „misji” społecznej nadarzyła się podczas I wojny światowej, kiedy to uczona z pełnym poświęceniem zaangażowała się w organizację służby radiologicznej na froncie (s. 55, 57), a w Laboratorium Instytutu Radowego otworzyła „dział emanacji” radowej do celów leczniczych. Dla przemysłu natomiast Maria Skłodowska-Curie, jak widać z omawianej książki, nie była partnerem łatwym, ponieważ potrzebowała znacznych funduszy zarówno na rozwój Instytutu Radowego, jak i na działalność bieżącą, a zwłaszcza na stypendia dla uczniów i współpracowników.

Rzeczą godną podkreślenia jest przy tym fakt, że przypominając w rozdziale pierwszym swej pracy liczne a znane wątki z tego okresu biografii Marii Skłodowskiej-Curie, Piskurewicz równocześnie udostępnia polskiemu czytelnikowi wątki nieznane, zaczerpnięte z nie cytowanej dotychczas w Polsce książki Sorayi Boudia<sup>2</sup>. Ta dosyć obszerna i szczegółowa prezentacja środowisk i ludzi, z którymi uczona od początku swej kariery naukowej współpracowała, wydaje się uzasadniona i potrzebna, ponieważ pozwala lepiej zrozumieć działania uczoney zarówno na uniwersytecie, jak i poza jego murami, na innych polach.

Ale właśnie te „inne pola” stanowią dogodny punkt wyjścia do dalszej lektury książki Piskurewicza, do zapoznania się z tymi rozdziałami życia Marii Skłodowskiej-Curie, w których okazała się przenikliwą i kompetentną obserwatorką, wizjonerką, prekursorką i nawet – można bez przesady powiedzieć – *mężem stanu* w świecie nauki i kultury. A chodzi o zagadnienia, które w okresie międzywojennym wydawały się być jeszcze abstrakcyjne, a dla wąskich elit co najwyżej przedmiotem troski i teoretycznej dyskusji; zagadnienia, które do czasów nam współczesnych w większości stały się jednak podstawowymi dla uporządkowanego i „cywilizowanego” życia naukowego. Zagadnienia, dodajmy, dotychczas w historiografii uczoney nieobecne. Warto je prześledzić wraz z lekturą książki. Są to kolejno:

1. Rozwój „moralnych, naukowych i artystycznych” stosunków międzynarodowych, jako podstawy i narzędzia pokojowej współpracy między narodami;
2. „kompletny spis laboratoriów naukowych na świecie”;
3. międzynarodowa bibliografia „jako część systemu międzynarodowej informacji naukowej”;
4. stypendia międzynarodowe;
5. „biblioteka międzynarodowa”;
6. „koordynacja międzynarodowej działalności naukowej z działalnością międzynarodowych organi-

zacji naukowych”; 7. ochrona własności intelektualnej; 8. postawa społeczna i etyka uczonego.

*Ad. 1.* Zasadniczym przedmiotem zainteresowania Piskurewicz – jak już zostało powiedziane – nie są dzieje samych laboratoriów i uczniów Marii Skłodowskiej-Curie, lecz jej działalność związana z międzynarodową współpracą naukową. Szczególnie zaś dotyczy celów, form i zasad, jakie – jej zdaniem – powinny obowiązywać w tej współpracy. Wiele z tych kwestii wyjaśniają rozdziały drugi i trzeci.

Europejczykom drugiej połowy dwudziestego i początków dwudziestego pierwszego wieku, mającym jeszcze w pamięci koszmar II wojny światowej, w miarę upływu czasu coraz trudniej zrozumieć, że ich rodzice i dziadkowie także przeżyli swój koszmar – I wojnę światową, zwaną wówczas Wielką Wojną. Kiedy więc w latach 1918–1919 rodziła się nowa, powojenna Europa, wzbogacona o kilka nowych niepodległych krajów, przynajmniej w obozie państw zwycięskich umacniało się przekonanie, iż na kontynencie należy stworzyć trwałą polityczny, kulturowy i cywilizacyjny ład, który uchroni go przed następnym potencjalnym kataklizmem. Temu celowi miała służyć m. in. Liga Narodów. Pierwsza w dziejach powszechna organizacja, stawiająca sobie za cel stworzenie mechanizmu, gwarantującego pokojowe regulowanie stosunków międzynarodowych.

Jednym z priorytetów nowej organizacji miała być troska o rozwój „moralnych, naukowych i artystycznych” stosunków międzynarodowych. Bezpośrednim skutkiem tego zamierzenia stało się utworzenie w jej ramach w 1921 r. Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej.

Piskurewicz przedstawia skomplikowaną drogę narodzin i funkcjonowania nowej organizacji i udział w niej naszej noblistki. Stanowi to zresztą dla autora książki doskonałą okazję do sięgnięcia po korespondencję, jaką prowadziła ona wówczas z innymi wybitnymi kolegami – m. in. z Albertem Einsteinem; korespondencję, z której poznajemy poglądy obojga uczonych na ówczesną sytuację w Europie. Widząc słabości Ligi Narodów, równocześnie oboje doceniali fakt jej powołania. Dla Marii była to mimo wszystko „pierwsza próba porozumienia międzynarodowego, bez którego cywilizacji grozi zagłada”, jedyny ratunek dla Europy, która „wychodzi z ciężkiej choroby” i ma jeszcze „dużo toksyn do wydalenia” (s. 96). Dla Einsteina z kolei Liga Narodów, aczkolwiek „w wielu sprawach błędziła, to jednak stale musi być uważana za instytucję, która w tych smutnych czasach daje największą nadzieję na lecznicze działanie” (s. 97).

Wprawdzie poglądy obojga uczonych na sytuację polityczną w Europie lat dwudziestych nie są dzisiaj nieznane, to jednak przypomnienie ich przez autora książki wydaje się ze wszech miar słuszne, ponieważ bez nich zrozumienie całej złożoności uwarunkowań epoki, w jakich tworzyły się podstawy międzynarodowej współpracy intelektualnej, byłoby niemożliwe. Poglądy te najlepiej zresztą ukazują ideowe motywacje, jakimi w swej międzynarodowej działalność



ci naukowej kierowała się Maria Skłodowska-Curie oraz jej uczeni przyjaciele i koledzy z różnych krajów.

Ramy tej współpracy zostały określone przez wspomnianą wyżej Międzynarodową Komisję Współpracy Intelktualnej. Obejmowały one pięć obszernych tematów: zbadanie status quo w dziedzinie życia intelektualnego i możliwości udzielenia pomocy krajom zniszczonym przez działania wojenne, bibliografia międzynarodowa, badania naukowe, współpraca międzyuniwersytecka oraz ochrona tzw. własności intelektualnej (s. 101). Każdy z wyżej wymienionych tematów to osobna historia. W przypadku każdego z nich, jak widać z książki, Maria Skłodowska-Curie była głęboko zaangażowana. Wprawdzie narzekwała, że z trudem łączy swoje obowiązki badawcze i dydaktyczne z pracą w Lidze Narodów, to jednak nie tylko jej nie unikała, lecz nawet uważała za swój obywatelski obowiązek. Mając własną wizję każdego z tematów, wywierała realny wpływ na przebieg debat. Przy czym wypada podkreślić, że chodziło o działania, które do tej pory przez biografów Marii były traktowane marginalnie, a które ukazują jej sylwetkę w zupełnie nowym świetle.

Chronologicznie rzecz biorąc, najpilniejszymi sprawami dla nowo utworzonej Komisji było określenie pomocy państwom „szczególnie dotkniętym przez wojnę” oraz zbadanie ich potrzeb w sferze życia intelektualnego. W tym przypadku, opierając się na opracowaniach Oskara Haleckiego, sekretarza Ligi Narodów, zasługą Marii Skłodowskiej-Curie było przygotowanie raportu o Polsce i występowanie na tym forum także w imieniu innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Elementem tej nowej strategii stało się utworzenie narodowych komisji współpracy intelektualnej. Kolejnymi wydarzeniami było powstanie związanych z Międzynarodową Komisją Współpracy Intelktualnej nowych organizacji Ligi Narodów: Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelktualnej w Paryżu, a później (1931) także – Międzynarodowej Organizacji Współpracy Intelktualnej. Z książki Piskurewicz wynika, że uczona była szczególnie aktywna w działalności wspomnianych instytucji – zarówno organizacyjnej, jak i merytorycznej. Interesując się szeroko rozumianą problematyką organizacji nauki, osobiście doprowadziła do utworzenia specjalnej grupy ekspertów, tzw. Komitetu Doradców Naukowych, którym od początku kierowała. Bogata dokumentacja tego wątku biografii Marii Skłodowskiej-Curie doskonale oddaje rzeczywisty, znaczący jej wpływ na kształtowanie się wszystkich tych instytucji. Tej historii, opowiedzianej tak szczegółowo i tak dobrze udokumentowanej także nie poznamy z innych biografii uczonej.

Jednym z tematów, którymi zajmowała się Międzynarodowa Organizacja Współpracy Intelktualnej, było „rozbrojenie moralne” jako warunek wstępny „rozbrojenia militarnego” oraz „rozbrojenia materialnego” narodów. Służyć temu miał m. in. rozwój międzynarodowej wymiany młodzieży. Cóż bowiem może lepiej zbliżyć do siebie narody, jak nie „zapoznanie młodzieży jakiegoś pań-

stwa z językiem i duchem drugiego”. Temu celowi miał także służyć projekt rezolucji w sprawie „wychowania młodzieży dla pokoju”, zgłoszony w 1926 r. przez Marię Skłodowską-Curie (s. 142).

*Ad. 2.* Z projektów praktycznych, będących przedmiotem zainteresowania Komitetu Doradców Naukowych, warto wspomnieć o postulatach przygotowania „kompletnego spisu laboratoriów naukowych na świecie”, o współpracy z międzynarodowymi uniami naukowymi, o unifikacji naukowej terminologii, o opracowaniu międzynarodowej bibliografii. Dla Marii Skłodowskiej-Curie były one o tyle ważne, że stanowiły podstawę jakiegokolwiek międzynarodowej współpracy intelektualnej. Bez ich rozwiązania, współpraca ta – w przekonaniu naszej noblistki – nie mogła normalnie się rozwijać. Wszystkie wymienione i nie wymienione tutaj zadania autor książki ujął w rozdziale trzecim poświęconym „walce z anarchią w działalności naukowej na świecie”.

*Ad. 3.* Jednym z pierwszych zadań, którymi zajęła się Maria Skłodowska-Curie w ramach Podkomisji Bibliograficznej było przygotowanie projektu międzynarodowej bibliografii „jako części systemu międzynarodowej informacji naukowej” (s. 157). Temat ten, którym – jak wspomniałem wyżej – interesował się również Komitet Doradców Naukowych, stał się przedmiotem niezliczonych konsultacji z uczonymi i ekspertami. Należało wypracować formę, tj. standard opisu bibliograficznego, uzupełnionego ewentualnie o abstrakt zawartości danego dzieła, i rozdzielić tę pracę pomiędzy poszczególne kraje.

Sprawa wbrew pozorom nie była prosta, ponieważ w miarę wchodzenia w szczegóły, okazywało się, że należy przy tym uwzględniać specyfikę poszczególnych dziedzin nauki. Poza tym, inaczej rzecz wyglądała w przypadku druków zwartych, inaczej zaś w przypadku druków ciągłych. Otwarta też pozostawała kwestia ewentualnego wzbogacenia bibliografii o abstrakty opisywanych publikacji – czy, na przykład, stosować je we wszystkich równo, a może tylko w wybranych dziedzinach, czy tylko w przypadku książek etc?

Kwestią od bibliografii bieżącej nie mniej ważną dla rozwoju współpracy intelektualnej pomiędzy różnymi krajami była – zdaniem członków Podkomisji Bibliograficznej (a więc także Marii Skłodowskiej-Curie) – wymiana i wzajemne udostępnianie zbiorów pomiędzy największymi bibliotekami poszczególnych krajów. Z tym też wiązał się pomysł ustanowienia przy bibliotekach narodowych (lub centralnych) biur informacji naukowej, a w dalszej kolejności – centralnego katalogu najważniejszych bibliotek danego kraju. Na końcu tego globalnego systemu informacji naukowej powinien powstać ogólnoswiatowy *Index Bibliographicus*.

Ponieważ zarówno Maria Skłodowska-Curie, jak i inni członkowie Podkomisji Bibliograficznej mieli świadomość ogromu pracy przy realizacji tej wizji, w praktyce rozpoczynali od małych kroków. Jednym z nich było założenie międzynarodowego czasopisma naukowego, publikującego krótkie „sprawozdania

z prac badawczych”, mając na względzie przede wszystkim udostępnienie szerszej publiczności informacji o osiągnięciach uczonych z krajów, w których nie mogą tego uczynić z przyczyn politycznych, ekonomicznych lub bariery językowej.

Kwestia międzynarodowej bibliografii naukowej, takiej, jaką chcieli widzieć członkowie Podkomisji Bibliograficznej z Marią Skłodowską-Curie na czele, nie została jednak rozwiązana. Napotykać na liczne bariery – narodowe, polityczne, finansowe i organizacyjne – w latach 30. nadal pozostała w sferze „pobożnych życzeń”. Ale tylko w wymiarze praktycznym. W wymiarze wizjonerskim i psychologicznym, co – wydaje mi się zbyt słabo zostało w książce zaakcentowane – była jednak sukcesem. Kilkanaście lat pracy projektodawców, liczne debaty i korespondencje z uczonymi i ekspertami wielu krajów, musiały pozostawić świadomość, że idea była słuszna, jednak, jeśli międzynarodowa „współpraca intelektualna” rzeczywiście ma się rozwinąć, to niezbędne jest stworzenie bazy informacyjnej i bibliograficznej. Rozwój tej dziedziny po II wojnie światowej, a zwłaszcza z wykorzystaniem technik informatycznych na przełomie tysiącleci, w pełni potwierdził słuszność rozumowania uczonych i ekspertów, działających przy Lidze Narodów.

*Ad. 4.* Kolejną sprawą, która przez wiele lat absorbowała uczoną, była organizacja systemu międzynarodowych stypendiów naukowych. Problem „finansowania badań” poznała zresztą z własnego laboratorium, do którego zapraszała swoich uczniów i współpracowników nie tylko z Francji. A ponieważ wielu z nich nie stać było na kosztowne podróże i pobyty w Paryżu, z uporem budzącym podziw i uznanie starała się organizować im pomoc materialną. Załatwianie indywidualnych wniosków było jednak absorbujące i mało efektywne, coraz bardziej więc dostrzegała potrzebę systemowego unormowania tej kwestii. Pragnęła – o czym dość szczegółowo pisze Piskurewicz – „doprowadzić do współpracy międzynarodowej w tym zakresie, co mogłoby przyczynić się zarówno do postępu nauki, jak i do zbliżenia między narodami”. W związku z tym w 1926 r. przedstawiła memorandum. Proponowała m. in. dwa rodzaje stypendiów, firmowanych przez Międzynarodową Komisję Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów (s. 69–83, 191). Pomysł tyleż śmiały, co jednak nierealny. Liczne debaty i korespondencje, jakie uczona w tej sprawie prowadziła, w dłuższej perspektywie nie pozostały jednak całkiem bezużyteczne. Do kwestii „międzynarodowych stypendiów” powrócono po II wojnie światowej, najpierw w ramach UNESCO, później – instytucji Unii Europejskiej.

*Ad. 5.* Innym interesującym projektem, nad którym debatowano na posiedzeniach Podkomisji Bibliograficznej, była „biblioteka międzynarodowa” czy też „jedna lub kilka bibliotek światowych, tworzonych na zasadzie egzemplarza obowiązkowego”. Instytucja ta, jako jeden z istotnych elementów szeroko rozumianej „globalnej” bazy informacyjno-naukowej, miałaby być utrzymywana za pieniądze krajów członkowskich Ligi Narodów (s. 159, 162). Ponieważ jednak

dalsze prace nad jej projektem uzależnione były od akceptacji przez Ligę Narodów, nic więcej w tej sprawie nie uczyniono. Szkoda więc, że nie znamy dalszych szczegółów projektu – np. ewentualnej lokalizacji biblioteki (może w jednej z europejskich stolic?). A może planowano jej utworzenie na bazie jednej z istniejących już wielkich bibliotek?

Nawet jeżeli w okresie międzywojennym pomysł ten za względów chociażby finansowych wyglądał na utopijny, to trzeba przyznać, że podobnie jak poprzednie, był jednak wizjonerski. Kierunki rozwoju niektórych wielkich bibliotek w następnych dziesięcioleciach potwierdziły słuszność wizji Marii Skłodowskiej-Curie i innych członków Podkomisji Bibliograficznej w tej materii, ponieważ instytucje te rzeczywiście przekształciły się w *sui generis* biblioteki międzynarodowe. Najlepszymi tego przykładami mogą być dzisiaj m. in. amerykańska Library of Congress, angielska British Library czy też francuska Bibliothèque Nationale.

*Ad. 6.* Pokojowej współpracy intelektualistów różnych krajów w okresie międzywojennym miała służyć „koordynacja międzynarodowej działalności naukowej z działalnością międzynarodowych organizacji naukowych” (s. 199). Wyodrębniona ta kwestia przez autora książki w osobny podrozdział – zresztą bardzo słusznie, z uwagi na jej wagę i zawłości – oznaczała głównie wielkie przeszkody, z jakimi musieli się borykać pomysłodawcy. Przeszkody natury finansowej, organizacyjnej, biurokratycznej, politycznej, psychologicznej etc., których pokonanie – jak pokazały także doświadczenia Marii Skłodowskiej-Curie – daleko wykraczało poza wyobrażenia i możliwości jednego pokolenia ówczesnych uczonych i ekspertów. Widoczny postęp na tym polu dał się zaznaczyć dopiero wiele lat po II wojnie światowej.

*Ad. 7.* Ostatnią z kwestii przedstawionych przez Piskurewicza, a do której warto w tym miejscu nawiązać, jest ochrona własności intelektualnej. Autor pisał zresztą na ten temat już wcześniej, w książce więc ukazał go na szerszym tle „walki z anarchią w działalności naukowej”; walki prowadzonej przez Marię Skłodowską-Curie oraz instytucje i organizacje Ligi Narodów. Wprawdzie sama idea ochrony praw autorskich ma swoją dłuższą historię, bo sięgającą jeszcze pierwszej połowy XIX w., to jednak jako „własność intelektualna” i „prawa intelektualne”, jako przedmiot poważnej debaty, firmowanej przez instytucje międzynarodowe, pojawiła się dopiero po I wojnie światowej. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegóły, chciałbym jedynie zaznaczyć, że wszystkie prace w tej dziedzinie firmowane przez Ligę Narodów, a w których istotny udział wzięła Maria Skłodowska-Curie, wywarły ogromny wpływ na przyjmowane w następnych latach (zresztą po dziś dzień) rozwiązania prawne i instytucjonalne, zarówno w wymiarze międzynarodowym, jak i w granicach poszczególnych krajów. Bardzo dobrze więc się stało, że tematyka ta znalazła godne miejsce w książce poświęconej działalności Marii Skłodowskiej-Curie *między nauką a polityką*.

*Ad. 8.* Ponieważ przełom XX i XXI w. charakteryzuje się m. in. przywiązywaniem ogromnej wagi do problemu *obywatelskiej postawy oraz etyki w nauce*, warto może jeszcze przyjrzeć się biografii Marii Skłodowskiej-Curie pod tym kątem. Otóż, w książce Piskurewicza występują one wielokrotnie. Widać je m. in. w postawie, jaką uczona wykazała podczas I wojny światowej, w jej staraniach u władz francuskich o utworzenie centralnego ośrodka badań nad promieniotwórczością i jej medycznego zastosowania (zob. rozdział pierwszy). Widać również w zabiegach o fundusze stypendialne, ale także w zachęcaniu potencjalnych stypendystów, aby w przyszłości, kiedy już osiągną sukces zwracali otrzymane przed laty stypendia. Źródeł takiej postawy – całkiem zresztą słusznie – Piskurewicz dopatruje się w pozytywistycznych przekonaniach uczoney, wyniesionych jeszcze z jej domu rodzinnego (s. 191).

Wprawdzie książka dotyczy działalności Marii Skłodowskiej-Curie na forum międzynarodowym, to nie zabrakło w niej także wątków polskich. Jednym z nich – jak już wspomniałem – jest historia narodzin Pracowni Radiologicznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, przy którego organizacji uczona nie tylko uczestniczyła z Paryża na odległość, dla którego starała się pozyskać fundusze ze źródeł międzynarodowych, a przy którego otwarciu w 1913 r. w Warszawie także osobiście wzięła udział. Pomimo permanentnego braku środków, Pracownia ta, stając się swego rodzaju filią paryskiego laboratorium Marii Skłodowskiej-Curie, skupiła wokół siebie grupę uczonych, która już w okresie międzywojennym stała się czymś w rodzaju „polskiej szkoły fizyków jądrowych” (s. 52). W określeniu tym, *nota bene* rzadko spotykanym w literaturze przedmiotu, trafnie chyba można odnaleźć charakter środowiska, które pomimo borykania się z podstawowymi problemami materialnymi, umacniało swój potencjał naukowy i coraz bardziej – m. in. dzięki i za pośrednictwem Marii Skłodowskiej-Curie – uczestniczyło w międzynarodowym życiu naukowym. Rozwój „szkoły” został jednak gwałtownie przerwany na skutek wybuchu II wojny światowej, a kolejna niemiecka okupacja doprowadziła do jej faktycznej likwidacji.

Warto też w tym miejscu wspomnieć, że Maria nie zapominała o swoich rodakach przy pozyskiwaniu poszczególnych stypendiów oraz przy opracowywaniu projektów organizacji stypendiów międzynarodowych, przy pracach nad bazami bibliograficznymi i nad ośrodkami informacji naukowej. Równocześnie sama niejednokrotnie otrzymywała wsparcie organizacyjne i moralne od przyjaciół i kolegów z kraju. Wiele z tych wątków, także zresztą dobrze podpartych źródłami archiwalnymi, znalazło się w omawianej książce. Przy czym, co warto podkreślić, autorowi udało się zręcznie ująć wszystkie te sprawy w kontekście międzynarodowym jako fragmenty problemów uniwersalnych, bez szkody dla informacji o stosunkach Marii ze środowiskami naukowymi w kraju i równocześnie bez zbędnego w tym przypadku polonocentryzmu.

Książka Jana Piskurewicza pełna jest odniesień i cytatów, pochodzących z różnych źródeł o kapitalnym znaczeniu dla podjętego tematu. Autor wykorzystał przede wszystkim zbiory archiwów zagranicznych, a zwłaszcza Bodleian Library w Oksfordzie, Bibliothèque Nationale, Archives Nationales i Archiwum UNESCO w Paryżu oraz Archiwum Société des Nations w Genewie. Materiały te, jeżeli nawet w jakimś stopniu były dotychczas wykorzystywane, to nie w aspekcie działalności organizacyjno-naukowej i publicznej bohaterki książki. Ta sama uwaga odnosi się zresztą do wykorzystanych źródeł drukowanych.

Zamieszczona w aneksie literatura przedmiotu, liczebnie stosunkowo skromna, wydaje się być wynikiem surowej selekcji, uzasadnionej zarówno względami merytorycznymi, jak i wydawniczymi. Jest faktem, że – jak już wspomniano na wstępie – światowe piśmiennictwo poświęcone Marii Skłodowskiej-Curie i jej dorobkowi jest bogate (ponad sto tytułów w różnych językach) i formalnie zróżnicowane – na bibliografię tę składają się nie tylko monografie naukowe, ale także opracowania popularno-naukowe, księgi okolicznościowe, materiały z konferencji a także beletrystyka. Gdyby do tego dodać jeszcze artykuły i inne pomniejsze formy, liczbę tę należałoby wielokrotnie pomnożyć. I nawet jeżeli publikacje te są rozproszone po całym świecie<sup>4</sup>, to w Polsce w większości są jednak dostępne.

Konstrukcja książki zbudowanej z trzech rozdziałów wydaje się logiczna i uzasadniona. Pewną wątpliwość natury redakcyjnej może jedynie budzić włączenie w tok opowieści obszernych cytatów. Dotyczy to zwłaszcza szczegółowych opisów Laboratorium Curie i Instytutu Radowego w Paryżu (s. 53–59), zaczerpniętych z publikacji Marii Skłodowskiej-Curie *Jak powstał i jak się rozwija Instytut Radowy w Paryżu* (Warszawa 1925). Można zrozumieć potrzebę wykorzystania źródła tak pierwszorzędno dla sprawy. Pozostaje tylko kwestia, czy należało uczynić to bezpośrednio w tekście? Być może lepszym rozwiązaniem byłoby zwarte opisanie tego wątku własnymi słowami, a obszerniejszą ilustrację – szczegółowy cytat z książki Marii Skłodowskiej-Curie – zamieścić w aneksie? Dla bliżej zainteresowanych tą problematyką, nieocenioną pomoc mogą stanowić informacje zawarte w aneksach – lista osób prowadzących badania w Laboratorium Curie w listopadzie 1931 r. oraz spis członków Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej za lata 1922–1934.

Książka *Między nauką a polityką* odkrywa mało znaną stronę biografii Marii Skłodowskiej-Curie. Jej autor, w sposób kompetentny, ze znajomością rzeczy, ale też przystępny potrafił opisać sprawy trudne i skomplikowane. A wszystko to zostało podane w estetycznej formie – na dobrej jakości papierze i z ładną szatą graficzną (w tym – ilustracje z epoki). Wydawca nie zapomniał także o streszczeniach angielskim i francuskim. Inna sprawa, czy są one wystarczające, by książka weszła do międzynarodowego obiegu naukowego. Tematyka i



sposób ujęcia wskazywałyby raczej na potrzebę jej wydania w jednym ze wspomnianych języków, w wersji pełnej. Ale to już całkiem inne zagadnienie.

*Adam Gałkowski*

Centrum Badań Polityki Naukowej  
i Szkolnictwa Wyższego UW  
Warszawa

### Przypisy

<sup>1</sup> Odsyłacz do stron omawianej książki.

<sup>2</sup> S. B o u d i a : *Marie Curie et son laboratoire. Sciences et industrie de la radioactivité en France*. Paris 2001.

<sup>3</sup> W artykule *Prace nad przygotowaniem prawa o ochronie naukowej i udział w nich Marii Skłodowskiej-Curie*. „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2004, nr 2, s. 103–115.

<sup>4</sup> Tytułem ilustracji warto w tym miejscu przypomnieć, że w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie znajdujemy dzisiaj ponad 60 biografii uczzonej. A wraz z innymi gatunkami piśmiennictwa stanowi to już pokaźny zbiór ponad stu publikacji! Dla porównania wypada dodać, że francuska Bibliothèque Nationale w Paryżu posiada kilkadziesiąt pozycji książkowych, także takich, których brak w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Na uwagę zasługuje stosunkowo skromniejsza (ok. 30 książek), lecz nie mniej interesująca kolekcja zgromadzona w Bibliotece Stacji PAN w Paryżu. Jednakże instytucją, posiadającą najbogatsze chyba w świecie zbiory o Marii Skłodowskiej-Curie jest amerykańska Biblioteka Kongresu (Library of Congress), oferująca swym czytelnikom ponad dwieście pozycji! Od monografii naukowych poczynawszy, aż po powieści i utwory poetyckie, katalogi wystaw i dzieła rocznicowe.

Jarosław C a b a j : „*Walczyć nauką za sprawę Ojczyzny*”. *Zjazdy ponadzaborowe polskich środowisk naukowych i zawodowych jako czynnik integracji narodowej (1869–1914)*. Siedlce 2007 Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, 397 s.

Dotychczasowy zakres zainteresowań naukowych Jarosława Cabaja – pracownika naukowego Instytutu Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach – obejmuje dwa wątki tematyczne: problematykę regionalną – dzieje Podlasia i Chełmszczyzny od połowy XIX w. do czasów II Rzeczypospolitej oraz kwestię integracji i dezintegracji polskiego środowiska naukowego pod zaborami w drugiej połowie XIX i na początku XX w.

Książka „*Walczyć nauką za sprawę Ojczyzny*”. *Zjazdy ponadzaborowe polskich środowisk naukowych i zawodowych jako czynnik integracji narodowej (1869–1914)* otwiera tę drugą sferę zainteresowań Cabaja, związaną z dziejami